

**Konferencja
Fundacji Amicus Europae**

Budując relacje przyszłości

**Unia Europejska
i wyzwania
Bliskiego
Sąsiedztwa**



Warszawa, 12.06.2007 r.



**Konferencja
Fundacji Amicus Europae**

**Budując relacje przyszłości
Unia Europejska
i wyzwania Bliskiego Sąsiedztwa**

Warszawa, 12 czerwca 2007 r.

**Budując relacje przyszłości.
Unia Europejska i wyzwania bliskiego sąsiedztwa.**
12 czerwca 2007 r.
Hotel Hilton, Warszawa, ul. Grzybowska 63

Otwarcie Konferencji – Andrzej Majkowski (*Prezes Zarządu, Fundacja Amicus Europae*)

Prezentacja Inicjatywy Bliskiego Sąsiedztwa – Aleksander Kwaśniewski

Wyzwania Bliskiego Sąsiedztwa

Vaclav Havel (*b. Prezydent Republiki Czeskiej*) – transmisja telewizyjna z Pragi;

Jaroslav Neverovič (*Minister, specjalny wysłannik Prezydenta Litwy*);

Rudolf Schuster (*b. Prezydent Republiki Słowackiej*);

Ion Iliescu (*b. Prezydent Rumunii*) – transmisja telewizyjna z Bukaresztu.

Dyskusja: pytania i odpowiedzi

Europejska Polityka Sąsiedztwa – dokąd zmierzamy?

Dyskusja Panelowa

Moderacja: Adam Daniel Rotfeld (*b. Minister Spraw Zagranicznych RP*);

Jutta Frascch (*Minister Pełnomocny, Ambasada Niemiec w Polsce*);

Oleksandr Motsyk (*Ambasador Ukrainy w Polsce*);

Alexander Duleba (*Słowackie Stowarzyszenie Polityki Zagranicznej*);

Raimundas Lopata (*Dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych, Litwa*).

Dyskusja: pytania i odpowiedzi

Podsumowanie Konferencji – Aleksander Kwaśniewski

Niniejsza publikacja powstała przy wsparciu

**V I C T O R
P I N C H U K
F O U N D A T I O N**

Wydawca: Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego AMICUS EUROPAE

**Konferencja
Fundacji
Amicus Europae**

**„Budując relacje
przyszłości –
Unia Europejska
i wyzwania
Bliskiego
Sąsiedztwa”**

Konferencja „Budując relacje przyszłości. Unia Europejska i wyzwania bliskiego sąsiedztwa” odbyła się w Warszawie w dniu 12 czerwca 2007 r. Był to drugi projekt Fundacji Amicus Europae poświęcony reformie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej.

Konferencję otworzył Prezes Zarządu Fundacji Amicus Europae, Andrzej Majkowski, wyrażając nadzieję, iż temat polityki bliskiego sąsiedztwa wywoła międzynarodową dyskusję i pomoże rozwiązać problemy związane z przekształceniami polityczno-społeczno-ekonomicznymi Europy Środkowo-Wschodniej oraz współpracy z Unią Europejską.

Konferencja składała się z dwóch części, podzielonych dodatkowo na panele tematyczne. Pierwszą z nich rozpoczęły wystąpienia Aleksandra Kwaśniewskiego i Rudolfa Schustera (b. Prezydenta Republiki Słowacji), po których wyemitowano nagrania z przemówieniami Prezydenta Czech Vaclava Havla i b. Prezydenta Rumunii Iona Iliescu. Głos zabrał także wiceminister spraw zagranicznych Litwy Jaroslav Neverovič, który odczytał zebrany list od Prezydenta Litwy Valdasas Adamkusa.

Druga część miała charakter moderowanej dyskusji panelowej pod kierownictwem Prof. Adama Daniela Rotfelda, której uczestnicy starali się udzielić odpowiedzi na pytanie dokąd zmierza Europejska Polityka Sąsiedztwa. Swoje stanowisko przedstawił: Jutta Frascch (Ambasada Niemiec w Polsce), Ambasador Ukrainy w Polsce Oleksandr Motsyk, Aleksander Duleba (Słowackie Stowarzyszenie Polityki Zagranicznej) oraz Raimundas Lopata (Dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych na Litwie).

Część I OTWARCIE KONFERENCJI

Wystąpienie b. Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego

Witam Państwa serdecznie na konferencji pt. „Budując relacje przyszłości – Unia Europejska i wyzwania Bliskiego Sąsiedztwa”, którą Fundacja Amicus Europae organizuje dzięki wsparciu naszego najstawniejszego – chociaż, co należy podkreślić, nie jedyne go sponsora – ukraińskiej Fundacji Wiktora Pinczuka. Fundacja ta wspiera Program Europejski Fundacji Amicus Europae, którego szczególnym punktem ciężkości są kwestie związane ze wschodnim sąsiedztwem Unii Europejskiej. W ramach tego programu nasza Fundacja będzie m.in. organizować publiczne debaty, konferencje i dyskusje ekspertów, publikować raporty i analizy oraz organizować „szkoły letnie” integracji europejskiej dla młodych liderów z państw Europy Wschodniej.

Wszystkie te przedsięwzięcia Fundacji będą miały na celu popularyzację wiedzy na temat Unii w Polsce i na Wschodzie Europy, promocję wartości i standardów europejskich, eksport stabilności i dobrych praktyk na wschód od naszych granic. Będą także zmierzać ku upowszechnianiu idei

dalszego rozszerzania na wschód Unii Europejskiej wśród naszych zachodnioeuropejskich partnerów. W momencie kiedy dwa z wielkich zamierzeń mojej Prezydentury – członkostwo Polski w NATO i Unii Europejskiej – stały się faktem, zadania te uznaję za moje najważniejsze zobowiązania międzynarodowe.

Inicjatywa Bliskie Sąsiedztwo, którą dziś Państwu prezentujemy, jest zbiorem politycznych propozycji w zakresie reformy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Ma ona na celu pobudzenie międzynarodowej dyskusji na temat najlepszych form i metod wsparcia dla procesu transformacji polityczno-ekonomicznej obszaru Europy Wschodniej oraz formuły stosunków rozszerzonej UE z jej wschodnimi sąsiadami.

Szanowni Państwo!

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy w państwach Europy Środkowej i Wschodniej mają miejsce procesy potwierdzające wcześniej wyrażane obawy, że przedłużający się marazm i paraliż polityczny w zakresie relacji Unii Europejskiej z jej wschodnimi sąsiadami zaczyna mieć

bardzo niekorzystny wpływ na sytuację międzynarodową w tej części Europy.

Z dużym niepokojem obserwujemy wydarzenia na Ukrainie, gdzie na skutek dezintegracji obozu „pomarańczowych” doszło do eskalacji napięcia i konfliktu z główną siłą opozycji, Partią Regionów Wiktora Janukowycza. Obserwując z troską wydarzenia w Kijowie, mamy nadzieję na pokojowe rozwiązanie tego politycznego sporu. Tak jak w 2004 roku, tak i dzisiaj Ukraina potrzebuje jednak szczególnej aktywności Unii Europejskiej, która z racji swojego potencjału i wiarygodności może stać się katalizatorem pozytywnego uregulowania ukraińskiego konfliktu. Rozmawiałem niedawno w tej sprawie z Javierem Solaną i niemiecką prezydentką UE. Mam nadzieję, że Unia będzie bardziej obecna w Kijowie, bez czego kierunek euroatlantyckich przemian na Ukrainie będzie zagrożony.

Niepokój budzi także wzrost mocarstwowych ambicji Rosji i jej faktyczny odwrót od polityki demokratycznych przemian wewnętrznych,

zapoczątkowanych w latach 90-tych ubiegłego wieku. Trend ten współlistnieje z równie żywiołowym procesem zwiększania się asertywności Rosji wobec jej otoczenia międzynarodowego, w tym m.in. zaostreniem retoryki Kremla wobec państw regionu Europy Środkowej i Wschodniej – Polski, Estonii czy Litwy.

Na Białorusi, z kolei, reżim Aleksandra Łukaszenki wzmaga represje wobec demokratycznej opozycji i mniejszości etnicznych, coraz bardziej izolując kraj od integrującej się Europy.

To tylko najważniejsze przykłady na poparcie tezy, że brak konsekwentnej, stałej aktywności politycznej i presji Unii Europejskiej wobec państw Europy Wschodniej może powodować pojawienie się negatywnych tendencji oraz przyczyniać się do spowolnienia reform społeczno-politycznych i gospodarczych. Wobec wyzwania bliskiego sąsiedztwa mało efektywne okazują się działania rutynowe i schematyczne, oparte o powielanie tych samych wzorców działania. Wraz z postępem procesu reform instytucjonalnych Unii Europejskiej (Traktat Konstytucyjny) powinniśmy podjąć dyskusję nad nową formułą i nową strategią relacji UE z jej wschodnimi sąsiadami.

Jak dotychczas, „wschodni wymiar” UE – jako spójny, całościowy mechanizm, obliczony na współdziałanie wspólnoty z jej wschodnimi partnerami – w istocie nie istnieje. Po „wielkim rozszerzeniu” Unii w 2004 roku stosunki UE z tymi państwami wschodnioeuropejskimi, które pozostały poza „klubem”, ograniczają się w praktyce do działań w ramach instrumentu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Instrument ten nie jest jednak powołany wyłącznie dla krajów tego regionu, lecz obejmuje wszyst-

kie – oprócz Bałkanów, Rosji i Turcji – pozostałe regiony geopolitycznego „sąsiedztwa” obecnego terytorium Unii, a więc także Bliski Wschód, region Maghrebu oraz Zakaukazie. Leży to u podstaw stosunkowo małej efektywności politycznej Europejskiej Polityki Sąsiedztwa – nie sposób bowiem zapewnić skuteczności w sytuacji, gdy te same instrumenty adresowane są do tak różnych pod względem politycznym, ekonomicznym i cywilizacyjno-kulturowym krajów jak Libia, Armenia czy Ukraina.

Zasadniczą słabością Europejskiej Polityki Sąsiedztwa jest deficyt instrumentów o oddziaływaniu regionalnym, szczególnie wobec wschodnich sąsiadów. Regionalny wymiar współpracy jest dużo bardziej widoczny w przypadku państw basenu Morza Śródziemnego, w ramach Partnerstwa Euro-Śródziemnomorskiego (tzw. Procesu Barcelońskiego). Relacje ze wschodnimi sąsiadami mają natomiast głównie dwustronny charakter, przy czym specjalne miejsce w architekturze stosunków sąsiedzkich zajmuje Rosja. Realizowany jest unijno-rosyjski dialog energetyczny (rozpoczęty w 2000 r. w Paryżu) oraz projekt stworzenia czterech wspólnych przestrzeni.

Europejska Polityka Sąsiedztwa w jej obecnym wydaniu paradoksalnie sprzyja w wielu obszarach utrzymaniu bądź powstawaniu nowych podziałów. Rosja postrzega w polityce sąsiedztwa zagrożenie dla jej własnych planów integracyjnych na obszarze b. ZSRR oraz uprzywilejowanych stosunków dwustronnych z poszczególnymi państwami UE. Z kolei Ukraina i Mołdowa postrzegają EPS jako substytut polityki rozszerzania UE; jest także źródłem wielu frustracji z racji równorzędnego traktowania z państwami regionu

Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, kulturowo i cywilizacyjnie znacznie odległymi wobec Europy.

Przebieg dotychczasowych procesów transformacji w naszej części Europy jednoznacznie wskazuje, że bez zróżnicowania stosowanych przez Unię mechanizmów wobec państw z jej „przedpola”, nie sposób skutecznie wpływać na pożądane kierunki zmian i procesy wewnętrzne w tych krajach. Wysiłki pomocowe UE muszą uwzględniać specyfikę poszczególnych partnerów i ich zróżnicowane potrzeby, a co więcej – muszą być oparte o spójną, długookresową strategię UE wobec jej otoczenia.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki i uwarunkowania stanowią przesłankę dla podjęcia całościowego przeglądu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, ze szczególnym uwzględnieniem jej wschodniego wymiaru oraz potrzeby budowania wspólnej pozycji UE wobec Rosji oraz jej polityki zagranicznej. Dlatego, w ramach Inicjatywy Bliskie Sąsiedztwo proponuję powołanie do życia jednolitego, odrębnego „wymiaru wschodniego” Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, co w znaczący sposób przyczyniłoby się do nadania polityce UE wobec Europy Wschodniej nowych impulsów, a także zwiększenia skuteczności działań Wspólnoty wobec tego regionu.

Nowy Wymiar Wschodni powinien obejmować współpracę UE ze wszystkimi państwami Europy Wschodniej, a więc także z Rosją. Specjalny status stosunków Unii z Federacją Rosyjską powinien zostać zachowany, ale jedynie w odniesieniu do konkretnych aspektów współpracy (energetyka, polityka handlowa, dialog polityczny, etc.). Będzie to sprzyjać umocnieniu wymiaru regionalnego (w tym

przypadku wschodniego) Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Mechanizmy pomocowe, w ramach takiego wymiaru, powinny zakładać zróżnicowanie pomocy i asysty ze strony UE dla jej partnerów z Europy Wschodniej w zależności od ich aspiracji, postępów w procesie transformacji i spełniania stawianych wymogów. Pierwszym instrumentem nowej strategii mogą być umowy o współpracy nowej generacji (Enhanced Agreements), które zastąpić mają dotychczas obowiązujące Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy (PCA). Umowy te nie powinny ograniczać się do spraw technicznych, lecz zawierać również polityczną deklarację ws. perspektyw członkostwa w przyszłości.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że jest w Unii wiele spraw pilnych i ważnych, wymagających szybkiego podjęcia decyzji w imię przyszłości Wspólnoty i efektywności jej działania, tak w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Jedną z takich spraw jest niewątpliwie kwestia Traktatu Konstytucyjnego, która znajduje się w faktycznym zawieszeniu od ponad dwóch lat. Rozumiemy argumentację tych, którzy podnoszą konieczność uprzedniego zorganizowania form wewnętrznych UE, zanim podejmie się jakiegokolwiek rozważania nad zmianą formuły stosunków z międzynarodowym otoczeniem Wspólnoty. Odpowiadamy im jednak – czas ucieka! Państwa Europy Środkowej i Wschodniej, pozbawione jasnego i sprecyzowanego planu, swego rodzaju „mapy drogowej”, dotyczących ich integracji z UE lub choćby podniesienia stosunków ze Wspólnotą na wyższy, strategiczny poziom, a także pozbawione właściwej asysty

i wsparcia ze strony Unii – nie będą w stanie przeprowadzić właściwych reform instytucjonalnych, politycznych i społeczno-gospodarczych, przybliżających je do standardów członkostwa w UE. Jeśli nie damy im wyraźnej perspektywy, jeśli nie prześlemy im sygnału, że chcemy pozostawić przed nimi drzwi Wspólnoty otwarte, możemy kiedyś stanąć wobec znacznie poważniejszych wyzwań, niż sprecyzowanie form i treści współpracy Unii Europejskiej z jej wschodnimi sąsiadami.

Dzisiejsza dyskusja podczas konferencji ma na celu omówienie możliwości reformy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa oraz szerzej – relacji UE z jej wschodnimi sąsiadami. Chciałbym jednocześnie państwa poinformować, że Fundacja Amicus Europae będzie rozwijać w ramach swoich statutowych działań dalszą, bardziej szczegółową dyskusję na temat propozycji zawartych w Inicjatywie. W tym celu, jak wspominałem wcześniej, organizowane będą konferencje, seminaria i spotkania dyskusyjne; opracowane zostaną tematyczne raporty, analizy i opinie.

Przedsięwzięcia Fundacji Amicus Europae w ramach Inicjatywy Bliskiego Sąsiedztwa będą miały charakter apolityczny, otwarty na różne środowiska oraz ukierunkowany na osiągnięcie wymiernych korzyści politycznych. Przyjęta zasada wynika nie tylko ze Statutu Fundacji i dobrego obyczaju, lecz przede wszystkim z głębokiego przeświadczenia, że skuteczna polityka wschodnia jest elementem polskiej i europejskiej racji stanu, dla realizacji której wymagane jest współdziałanie wszystkich sił politycznych i społecznych, w imię wspólnego bezpieczeństwa, umoc-

nienia pozycji międzynarodowej naszego kraju oraz spójności politycznej całej Unii Europejskiej.

WYZWANIA BLISKIEGO SĄSIEDZTWA

Postanie Vaclava Havla, b. Prezydenta Republiki Czeskiej

Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie serdecznie pogratulować idei organizacji dzisiejszej konferencji. Moim zdaniem, dotyka ona bardzo ważnego zagadnienia o historycznym znaczeniu, a mianowicie kwestii bliskiego sąsiedztwa krajów Unii Europejskiej z pozostałymi krajami, zarówno z tymi, które mają w perspektywie wstąpienie do niej, jak i te, które z tej możliwości nie zamierzają skorzystać.

Uważam, i zaznaczałem to wielokrotnie przy różnych okazjach, że większość konfliktów, nieporozumień i wojen wyrasta ze względu na

niejasne granice pomiędzy państwami i narodami oraz międzynarodowymi porozumieniami. W związku z tym, uważam za nadrzędne wyznaczenie owych klarownych granic. Oczywiście, jest to możliwe jedynie pod warunkiem równości wszystkich ludzi oraz braku uprzedzeń związanych z przynależnością do konkretnej cywilizacji czy obszaru geograficznego i że nie istnieją żadne przywileje dla jednostek żyjących w kulturze zachodniej. Pomiędzy tymi, każdy musi zdawać sobie sprawę, gdzie znajdują się jego granice. Porozumienie w tej kwestii ma

fundamentalne znaczenie dla przyjaznych stosunków, których brak był źródłem wielu konfliktów.

Kiedy miałem możliwość osobiście organizować spotkania z udziałem prezydentów krajów będących członkami NATO, Unii Europejskiej bądź krajów neutralnych lub też nie przynależących do żadnej z powyższych organizacji, stale powracał mi do tego zagadnienia.

Jestem bardzo zadowolony, że ten temat stał się przedmiotem Wąskich rozważań. Życzę więc zakończenia konferencji sukcesem.

Minister Jaroslav Neverovič specjalny wysłannik Prezydenta Litwy

Szanowni Panowie Prezydenci, Panowie posłowie, ministrowie, Ekscelencje ambasadorzy, Panie i Panowie.

Jest to dla mnie bardzo duży zaszczyt, że mogę pozdrowić takie szacowne grono. Zostałem zobowiązany przez Prezydenta Valdasą Adamkusa, aby podziękować Panu Prezydentowi Kwaśniewskiemu za jego nową inicjatywę, która bez wątpienia będzie miała istotny udział w bardziej efektywnej polityce sąsiedztwa, a w szczególności w kontekście stosunków z naszymi wschodnimi sąsiadami. Pozwólcie państwu, że krótko przedstawię pogląd Litwy na te sprawy.

Położenie Litwy na granicy Unii Europejskiej przedstawiane jest zarówno jako szansa, jak też jako wyzwanie. Szanse pochodzą z możliwości projektowania wschodnich wartości demokratycznych, norm prawnych, szacunku dla praw człowieka, wolności słowa, wielości kultur, oczekiwań i dobrych rządów. Nasza wiarygodność w tych sprawach pochodzi z naszego indywidualnego doświadczenia i politycznej transformacji. Dlatego właśnie poświęcamy się w dużej mierze pomocy w rozszerzaniu euroatlantyckiej gotowości i aspiracji do promowania demokracji i rządów prawa, zażegnania konfliktów i promowania regionalnej współpracy w naszych państwach sąsiednich – Ukrainie, Mołdowie, aż do Kaukazu. Obecny stan naszego sąsiedztwa w UE istotnie wymagał kilku lat, ale

ten europejski projekt jest jeszcze daleki od całkowitej realizacji. Jesteśmy świadkami ważnych zmian mających miejsce na Ukrainie, w Mołdowie i państwach sąsiadujących na południu z Unią Europejską.

EPS to nowa polityka i pozostawia wiele do zrobienia za pomocą ambitnych reform, które są aktywnie przeprowadzane. Plany te mogą zostać osiągnięte w dłuższym okresie czasu. UE musi wykorzystać moc transformacji, by kontynuować projekt aktywności, stabilności i bezpieczeństwa poza swoimi granicami. UE potrzebuje jasnej strategii dotyczącej Wschodniej Europy i wymaga pójscia dalej niż obecne plany działania Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, które wkrótce w niektórych państwach zostaną sfinalizowane. Chciałbym podkreślić, że musimy aktywnie wspierać demokratyczne reformy, nie tylko na Ukrainie, w Gruzji i Mołdowie, ale także na Białorusi, która staje się coraz bardziej niedemokratyczna. Naszym zmartwieniem jest fakt, że Białoruś pozostaje poza Polityką Bliskiego Sąsiedztwa. Izolacja nie przyniesie jej żadnych korzyści.

Aby złamać prezydencki reżim w tym kraju, będziemy musieli rozmawiać z Białorusinami, aby sami jasno odpowiedzieli na warunki Unii, takie jak uwolnienie więźniów politycznych. Głównym celem tak specyficznego dialogu powinno być wprowadzenie Białorusi, na dłuższą metę, w istniejące struktury współpracy, a nie

tworzenie dla nich alternatywnych struktur.

UE musi podjąć pewne kroki w dalszym umacnianiu EPS, rozpoczynając nowe inicjatywy prowadzące do jej finalizacji. W związku z tym UE powinna pójść naprzód z systemem wizowym, wprowadzić ułatwienia dla krajów objętych EPS, które są gotowe do podpisania traktatów akcesyjnych. Kolejną dobrą inicjatywą będą ułatwienia dla integracji wewnętrznych rynków tych państw z rynkami UE.

Pojawiają się więc trzy zasadnicze sprawy w tej kwestii. Po pierwsze – powinniśmy zachęcać Komisję Europejską do przygotowywania poparcia w Gruzji. Po drugie – Mołdowa powinna dostać ofertę autonomicznego traktowania, na tyle na ile jest to możliwe. Te konkretne kroki nie tylko stymulowałyby handel z państwami UE, ale także zachęcałyby do reform. Po trzecie wreszcie – UE powinna kontynuować aktywne działania dotyczące obszaru bliskiego sąsiedztwa.

Dużo już zostało zrobione w zakresie reprezentacji i misji wsparcia granic. Powinniśmy wykorzystać całe nasze wsparcie w tym celu i spojrzeć szerzej na możliwości wynikające z tej misji. Integracja prowadzi do usprawnienia struktur UE i jej sąsiadów, i ich wzajemnej kooperacji.

Dziękuję za uwagę.

Wystąpienie Rudolfa Schustera, b. Prezydenta Republiki Słowackiej

Szanowni Państwo!

Jestem zaszczycony, że mogę być dzisiaj z Wami i brać udział w dyskusji poświęconej tematowi Europy Wschodniej. W pełni popieram inicjatywę podjętą przez Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Jednym z priorytetów słowackiej polityki zagranicznej jest pomoc w kształtowaniu stosunków pomiędzy Unią Europejską a państwami Europy Wschodniej. Ukraina jest najbliższym sąsiadem Słowacji, natomiast Rosja stała się partnerem strategicznym dla Unii Europejskiej. My, jako państwa członkowskie Unii Europejskiej, położone w środkowej części kontynentu, musimy promować Ukrainę i Rosję, a więc naszym zadaniem jest zaszczepić nasz sposób widzenia do polityki europejskiej, który ma związek z powyższymi państwami. Jeśli my tego nie dokonamy, kto inny to uczyni? Tylko w taki sposób możemy przejść do kolejnego etapu polityki europejskiej. Uważam, że musimy ukazać Rosję oraz innych wschodnich sąsiadów jako ważnych partnerów strategicznych dla Unii Europejskiej. Relacje państw członkowskich opierają się na dwóch poziomach – relacji na poziomie Unii Europejskiej i porozumień dwustronnych. W związku z tym, jako członkowie Unii Europejskiej z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, jesteśmy zobowiązani do budowy nici porozumienia z naszymi wschodnimi partnerami strategicznymi.

Pod przewodnictwem Aleksandra Kwaśniewskiego Polska stała się silnym promotorem moralności i solidarności w zagranicznej polityce europejskiej i jestem bardzo zadowolony, widząc osiągnięty w tej kwestii postęp. Jeżeli dzisiaj chcemy rozmawiać o kształcie przyszłej Europy, nie możemy unikać tematu naszych relacji z Rosją. Powody tego są widoczne na pierwszy rzut oka. Faktem jest, że nasze porozumienia z Federacją Rosyjską są jedną z podstaw działalności Unii Europejskiej.

Z uwagi na historyczne podłoże i nasze doświadczenia, Słowacja jest zaangażowana w uświadamianie pozostałych członków Unii Europejskiej co do problemów związanych z transformacją w krajach, gdzie w ciągu ostatniej dekady nie zostały w pełni rozwinięte standardy demokratyczne. Słowacja wspiera więc ideę wzmacniania Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, prezentowaną przez Komisję Europejską. Celem regionalnego zbliżenia jest pogłębienie współpracy na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej pomiędzy Unią Europejską i jej partnerami, opartej na europejskich wartościach i zasadach. Kraje zaangażowane w Politykę Bliskiego Sąsiedztwa uważają, że indywidualne zbliżenie polegające na ekskluzywnym planie działania, uniemożliwi wykorzystanie potencjału i rozwoju regionalnej współpracy. Silniej zinstytucjonalizowane relacje pomiędzy Unią Europejską a jej

wschodnimi sąsiadami nie powinny z drugiej strony pomniejszać znaczenia współpracy między państwami Wschodniej Europy.

Europejska polityka sąsiedztwa i europejska polityka rozszerzenia są odrębnymi dziedzinami we wspólnocie członkowskiej. Jednakże nie powinny pozostawać niedocenione aspiracje, będące motywacją dla reform, państw Polityki Bliskiego Sąsiedztwa. Chciałbym jednocześnie podkreślić, że Słowacja jest świadoma swojej odpowiedzialności za rozszerzenie Unii Europejskiej i wyciągnie pomocną dłoń do krajów, które są zainteresowane wstąpieniem do Wspólnoty.

Słowacja pragnie poszerzać współpracę z Ukrainą. Dlatego też, nasi ukraińscy partnerzy są często zapraszani na wielostronne spotkania organizowane na Słowacji oraz na spotkania dwustronne z naszymi przedstawicielami. Chciałbym wyrazić radość z faktu rozpoczęcia przez Słowację programu pomocy dla Ukrainy, który pozwoli jej osiągnąć cele założone w europejskim planie działania i wzmocni dialog z NATO. Staramy się utrzymywać naszą współpracę z ukraińskim partnerem, by pomagać w realizacji jej potrzeb i rozwijaniu możliwości. Ważne jest aby kraje, które wspierają plan działania, również wynosiły z tego określone korzyści.

Ze względu na powiązania Ukrainy i NATO, słowacka ambasada

i Kijów stały się na dwa lata, poczynając od pierwszego stycznia bieżącego roku, jednostkami kontaktowymi z NATO. Słowacka działalność dyplomatyczna skupia się na budowaniu świadomości o NATO oraz ukraińskim społeczeństwie. Stworzyliśmy program budowy pod hasłem „Zaufanie i Przejrzystość”. Słowacja stara się wykorzystać transformację i integracyjne know-how, włączając doświadczenie organizacji pozarządowych. Chciałbym wspomnieć tutaj inną inicjatywę zakończoną sukcesem, powziętą przez Grupę Wyszehradzką. Jest to program stypendialny dla Ukrainy, który przez ostatnie lata udowodnił swoją skuteczność. Oferuje on nie tylko stypendia dla studentów z Ukrainy, ale jest także doskonałym przykładem wydajnego zarządzania funduszami publicznymi.

Natomiast, jeśli chodzi o Białoruś, wyrażamy nadzieję, iż powróci ona do kręgu krajów demokratycznych. Europejska Polityka Bliskiego Sąsiedztwa nie powinna ignorować

Białorusi, ale raczej traktować ją odmiennie poprzez bezpośrednie wsparcie sił demokratycznych i społeczeństwa oraz edukacji. Byłoby także rozsądne, by włączyć w ten proces niższe poziomy administracji i lokalnych przedstawicieli.

Niedługo rozpoczniemy negocjacje dotyczące nowych strategii porozumień pomiędzy Unią Europejską i Rosją. Wyrażam życzenie, że Rosji zostanie zaproponowana możliwość uczestnictwa w kształtowaniu partnerskiej współpracy w obrębie kontynentu na zasadach równego dostępu i odpowiedzialności za pokój oraz wolność. To partnerstwo powinno opierać się na zasadzie wzajemności na rynku energetycznym i na dostępie do równych warunków w dziedzinie inwestycji. Wspólnie z Rosją jesteśmy dziedzicami światowego bogactwa, toteż problemy związane ze zmianami klimatycznymi nie mogą pozostawać nam obojętne. Dlatego też, powinniśmy okazać naszemu partnerowi szacunek i zrozumienie, oczekując

wzajemności. Do jakiego stopnia ta wizja jest możliwa do zrealizowania? A do jakiego pozostaje jedynie życzeniem? My, podobnie jak Rosja, mamy własne interesy, ale wierzę, że nasze relacje powinny być oparte na wyznawanych przez nas wartościach. Musimy więc zdać Europejski Test Jedności i pracować nad kwestiami, w których się zgadzamy, takimi jak: system wczesnego ostrzegania dotyczący dostaw energii, dialogu strukturalnych inwestycji i członkostwa Rosji w WTO.

Podsumowując, pozwolę sobie podziękować Panu Prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu za jego osobiste zaangażowanie w proces rozszerzania Unii Europejskiej i wspieranie rozwoju demokracji w krajach Wschodniej Europy, a w szczególności na Ukrainie. Jestem przekonany, że dzisiejsza dyskusja odegra ważną rolę w budowaniu relacji z naszymi wschodnimi sąsiadami.

Dziękuję serdecznie za uwagę.

Postanie Iona Illiescu, b. Prezydenta Rumunii

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele!

Chciałbym wyrazić mój smutek z powodu niemożności bycia z Państwem w Warszawie i odpowiedzi w takiej formie na niezwykle uprzejme zaproszenie naszego przyjaciela Aleksandra Kwaśniewskiego.

Doceniam inicjatywę wysuniętą przez Fundację Amicus Europae, polegającą na organizacji konferencji, która zgromadziła przedstawicieli

wielu państw. Z przyjemnością wspominam nasze wspólne wysiłki i współpracę, mające na celu rozszerzenie NATO i Unii Europejskiej w naszym regionie, a także rozwój regionalnej współpracy pomiędzy państwami Europy Środkowej. Teraz musimy stawić czoła dwóm ogromnym procesom, jakimi są globalizacja oraz rozszerzanie Unii Europejskiej. Oba te komplementarne procesy wpływają na życie obywateli

naszych państw leżących w granicach zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej. Nasze państwa są szczególnie zainteresowane promocją dobrych stosunków sąsiedzkich z państwami, które nie są członkami obu tych organizacji. Z tego powodu, doceniam inicjatywę Aleksandra Kwaśniewskiego, wyrażając nadzieję, iż zakończy się ona sukcesem.

Dziękuję bardzo!

Dyskusja – pytania z sali

Eugeniusz Smolar Prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych

Panowie Prezydenci, gratuluję podjęcia znakomitej inicjatywy. Pozwolę sobie, poinformować, że w ramach współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej – m.in. przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Instytut reprezentowany przez p. Dulebę, a także przez naszych przyjaciół Czechów i Węgrów – realizowany jest projekt dotyczący wschodniego wymiaru Polityki Bliskiego Sąsiedztwa oraz polityki wschodniej Unii Europejskiej. Nasze wnioski zaprezentowaliśmy już w Brukseli, a jesienią temat polityki wschodniej zostanie podjęty także na konferencjach w Berlinie oraz w Warszawie.

Przedstawiony dzisiaj dokument ma walory zarówno polityczne, jak i merytoryczne. Swoją uwagę chciałbym skupić na tych drugich. Po pierwsze, skuteczność oddziaływania UE zależy od determinacji państw objętych wymiarem wschodnim. Determinacja dotyczy modernizacji politycznej oraz modernizacji gospodarczej. Pojawia się tu następujący problem – UE reaguje znacznie lepiej na te kraje, które wykazują się determinacją. W momencie, kiedy sytuacja na Ukrainie daje pretekst niektórym stolicom, ażeby nie reagować dynamicznie, to korzystają z tej okazji, niekoniecznie ogłaszając to publicznie. Otóż, jeśli na Ukrainie mamy sytuację, w której demokracja nie jest zagrożona, ale nie funkcjonują instytucje, które powinny funkcjonować w ramach struktur państwowych, to patrioci Ukraińscy oraz zwolennicy jej przystąpienia do UE mają problem. Podobna sytuacja występuje także w niektórych innych krajach.

Po drugie, polityka Rosji. Otóż, mamy do czynienia z nowym zjawiskiem, tzn. z aktywnym przeciwstawianiem się obecności UE na terenach, które Rosja traktuje jako obszar swojego oddziaływania. Obserwując, co się dzieje na terenie Azji Środkowej, na terenie krajów w rejonie Morza Czarnego, mamy do czynienia ze zjawiskiem „starym-nowym”, ale na które UE nie znajduje odpowiedzi.

Co więcej, UE odpowiedzi nie znajdzie, ponieważ nie posiada narzędzi, które pozwoliłyby jej na skutecznie przeciwstawienie się temu zjawisku. Ponadto w filozofii UE nie występuje coś takiego jak „przeciwstawianie się”. UE oddziałuje pozytywnie, zwiększając możliwości finansowe i inne możliwości oddziaływania na poszczególne kraje tego regionu.

Kolejny problem to determinacja Komisji Europejskiej i poszczególnych stolic. Tu także mamy do czynienia z nowym zjawiskiem, które warto odnotować, tzn. konsekwencje rozszerzenia, które sprawiły, że Niemcy stały się ponownie krajem „Mitteleuropastaat” – „środkowo-wschodnio europejskim”. Należy zastanowić się, na ile Niemcy będą zainteresowane oddziaływaniem na teren Europy Wschodniej i Azji Środkowej oraz partnerstwem Polski i innych krajów, które są ogromnymi zwolennikami dalszego poszerzania UE na Wschód. Jest to sprawa nierozstrzygnięta, a zarazem zasadnicza dla skuteczności oddziaływania polityki wschodniej.

Ten dokument proponuje odejście od dotychczasowej polityki UE, ze względu na jej nieskuteczność lub nieskuteczność sugerowaną. Otóż, w prowadzeniu polityki wobec

państw, w których mają miejsce represje polityczne, takich jak Białoruś, występują dwa wymiary: polityczny i budowania wewnętrznej spójności UE, to znaczy naszych społeczeństw oraz krajów sąsiadujących. Uważam, że dla wewnętrznej spójności Unii, dla wartości, które są nam bliskie, które stanowią podstawę UE i które w Polsce wyznacza słowo „solidarność”, nie powinniśmy godzić się na łamanie praw człowieka, nawet jeśli polityka praktyczna musi się z nimi niekiedy godzić. Otóż, co to oznacza? Oznacza to, że nie mamy wyłącznie państwowego wymiaru oddziaływania, mamy wymiar oddziaływania taki jak: związki zawodowe, kościoły, organizacje pozarządowe, które są w stanie tworzyć skuteczną siatkę powiązań pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi na Białorusi, a społecznościami na zachodzie. Dlatego też wydaje mi się, że ze względu na wewnętrzną spójność UE, nie można dzisiaj postulować osłabienia pewnych retorsji politycznych, które nie są bardzo głębokie ani bardzo bolesne, tylko raczej oddziaływać równolegle, różnymi metodami na rzecz przemian na Białorusi.

Sprawa, która wymaga oddzielnego traktowania w kontekście polityki wschodniej, to kwestia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz polityki energetycznej, która nie ogranicza się tylko do Rosji. Odnosi się ona także do różnych państw UE, które z różnych powodów traktują źródła rosyjskie jako źródła dywersyfikacji. Dla Polski, dywersyfikacja polegałaby na zaopatrywaniu się z innych źródeł. Są kraje w Europie, dla których dywersyfikacja oznacza więcej gazu i ropy z Rosji. Wymaga

to głębokiej analizy, ponieważ od tego i od polityki energetycznej zależy bezpieczeństwo w innych dziedzinach.

Ostatnia kwestia, która wymaga podniesienia, mimo że jest to dokument skierowany głównie w kierunku UE, to stosunki transatlantyckie. Śmiem twierdzić, że nie możemy mówić o skutecznej polityce wschodniej bez skutecznej polityki transatlantyckiej.

Dziękuję uprzejmie.

Ryszard Kalisz Poseł na Sejm RP

Debatując o wschodniej polityce sąsiedztwa, a w szczególności Europejskiej Polityce Sąsiedztwa, nie można zapominać o faktach. W przedstawionym dokumencie mamy do czynienia z kwestiami strategiczno-politycznymi, ale możliwe, że stanie się coś, co tę politykę bardzo zmieni. Od 1 stycznia 2008 r. Polska, Słowacja, Węgry, Czechy staną się krajami układu z Schengen. To spowoduje, iż przemieszczanie się ludności, kultur i to wszystko co związane jest ze współpracą transgraniczną na wschodniej granicy Polski, na wschodniej granicy Słowacji i Węgier, będzie po prostu trudniejsze i inne.

Tutaj niezwykle ważna jest polityka wizowa UE, polityka imigracyjna przede wszystkim. Chcę Państwu przypomnieć, że obecnie, każdego dnia, przybywa do Polski około 700 tys. ludzi zza wschodniej granicy, ludzi o różnym statusie. Są to zarówno Ukraińcy, Białorusini, a także kilkadziesiąt tysięcy Czeczeńców oraz przedstawiciele innych narodowości z państw obszaru Kaukazu. Nie można wypracować politycznej i strategicznej koncepcji sąsiedztwa, jeśli nie dopracuje się polityki imigracyjnej. Do tej pory ani Polska ani Czechy, tej po-

lityki nie wypracowały. Słowacja, która podjęła pewne kroki w tej kwestii, nie doprowadziła do jej sfinalizowania. Jest ona jednak krajem, który jest rzadziej wybierany przez imigrantów. Niemcy, które stały się krajem środkowoeuropejskim, bardzo wyraźnie przestrzegają zasad readmisji to znaczy, każda osoba pochodząca z kraju nieczłonkowskiego UE, w szczególności z tych wschodnich krajów europejskich, która najpierw była na terytorium Polski, a później przedostała się do Niemiec – jest przekazywana władzom Polski.

Już teraz w Polsce mamy do czynienia z jeszcze większym nasileniem przemieszczania się obywateli innych krajów. Powtórzę, dzisiaj jest to 700 tys. imigrantów. Jest zapotrzebowanie na pracę, szczególnie lekarzy z Ukrainy. Obecnie mamy już względnie otwarty rynek dotyczący pracy w rolnictwie dla przedstawicieli niektórych krajów europejskich. Powstaje tu pytanie dotyczące przyszłej polityki w tej sprawie. Mam jednocześnie prośbę do obu Panów Prezydentów, aby częściej podejmować sprawę III filaru, czyli właśnie polityki związanej ze sprawiedliwością, z emigracją, z otwarciem granic.

Dziękuję bardzo.

Paweł Łatuszka Ambasador Białorusi w Polsce

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo.

Bardzo dziękuję za możliwość przybycia dziś na tą konferencję oraz za propozycję rozmowy z Białorusią, bowiem z Białorusią trzeba rozmawiać. Polityka ostatnich 12 lat do niczego nie doprowadziła. Pomimo, że Białoruś rozwijała się, współpracując oczywiście z tymi, którzy wyrażali na to chęć i odnosiła wzrost gospodarczy, pozostawała nadal w izolacji.

Myślę, że ostatnie wydarzenia, które miały miejsce na początku tego roku, dość jasno pokazały, że Białoruś jest gotowa, by rozpocząć dialog z krajami zza swojej zachodniej granicy i krajami UE. Tu chciałbym zaznaczyć jednoznacznie, że ten dialog nie może być i nie będzie związany z pogorszeniem relacji z Rosją. Oznacza to, że nie chcemy szukać alternatywy w stosunkach z Federacją Rosyjską. W naszym interesie jest to, aby Rosja pozostała strategicznym partnerem Białorusi. Ostatnio odnoszę wrażenie, że powracamy do lat 20-tych, kiedy Białoruś znajdowała się w sferze potencjalnych wpływów z zachodu i ze wschodu. Każdy chce mieć wpływ na kształtowanie polityki wewnętrznej tego kraju. Białoruś i Mińsk cały czas podkreślają, że to Białoruś będzie decydowała sama o tym, jaka będzie polityka wewnętrzna oraz zagraniczna naszego kraju.

Przykro mi, Panie Prezydencie, ale nie mogę się zgodzić z Pana wypowiedzią, że w ostatnim półroczu sytuacja na Białorusi uległa zaostreniu. Może spróbuję przytoczyć kilka faktów: w grudniu ubiegłego roku

rozpoczęliśmy konsultacje pod przewodnictwem fińskim, na temat możliwych wzajemnych kroków ze strony UE i Białorusi, ażeby unormować nasze wzajemne relacje. Kontynuujemy takie konsultacje także pod przewodnictwem niemieckim. Niedawno wiceminister spraw zagranicznych Białorusi przedstawił w Brukseli kroki, które zostały poczynione przez Białoruś w tym celu. Mógłbym tu wymienić: zamknięcie sprawy podatkowej Komitetu Helsińskiego na Białorusi, zwolnienie kilku osób traktowanych poprzez UE jako więźniów politycznych przed terminem zwolnienia, zamknięcie kilku spraw, wszczętych z okazji święta, które było zorganizowane poprzez

opozycję, a także decyzje o zgodzie na otwarcie przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Mińsku oraz kilka spraw, które mogły się zakończyć karą pozbawienia wolności, a zakończyły się jedynie grzywną. Jeszcze raz powtarzam, te przypadki można traktować różnie. Dla niektórych te sprawy nie powinny mieć w ogóle miejsca, jednakże pewne jest, że pewne kroki ku temu, żeby rozpocząć współpracę z UE, zostały przez Białoruś poczynione.

Niestety, do tej pory ze strony UE nie usłyszeliśmy żadnej oceny, żadnej propozycji wzajemnej. Oczekujemy, że 21 czerwca, wejdzie w życie decyzja Komisji Europejskiej o pozbawieniu Białorusi ogólnego systemu preferencji w handlu, co faktycznie będzie negatywnym skutkiem dla społeczeństwa białoruskiego. Co więcej, po rozszerzeniu z Schengen, o którym mówił Pan Minister, Białorusini będą płacić najwięcej ze wszystkich sąsiadów za wize, umożliwiające poruszanie się między krajami UE. To faktycznie jest też skierowane nie przeciwko władzy, a przeciwko społeczeństwu. Unia, deklarując otwartość w stosunku do społeczeństwa białoruskiego, podejmuje jednocześnie konkretne kroki, aby wybudować mur pomiędzy społeczeństwem białoruskim a społeczeństwem UE.

My nie chcemy budować takiej bariery. Jesteśmy gotowi iść dalej, decydując samodzielnie o naszych sprawach, ale w ramach dialogu. Jestem przekonany, że jeżeli ktoś w Europie chce cokolwiek zmienić na Białorusi, powinien zrozumieć jedną rzecz – trzeba prowadzić dialog z tymi, którzy pełnią władzę na Białorusi, a to znaczy – zarówno z prezydentem, jak i z rządem oraz parlamentem. Poprzez dialog ten można iść drogą ewolucji, gdyż jasne jest, że rewolucji na Białorusi nie będzie. Jeszcze raz dziękuję, Panie

Prezydencie, za zaproszenie na tę konferencję oraz za Pana deklarację. Chciałbym zaznaczyć, że jestem gotów do rozmów, do dyskusji, a także przedstawienia racji swojego rządu.

Dziękuję serdecznie.

Andrzej Załucki b. Ambasador RP w Moskwie i w Pradze

Szanowni Panowie Prezydenci!

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że to dzisiejsze spotkanie wpisuje się w nieliczne działania, które mają nam pomóc w wypracowaniu współpracy i relacji ze Wschodem. Może to i dobrze, że na razie tą tematyką zajmują się głównie fundacje, w tym Fundacja Amicus Europae, ale myślę, że jeszcze przed kilku laty, pamiętamy wszyscy, że byliśmy określane jako ci, którzy niejako przejmą na siebie specjalizację „problematyki wschodniej” w kontekście relacji z UE. Muszę z przykrością stwierdzić, że dzisiaj, w tej kwestii, wyprzedzają nas nawet nasi sąsiedzi. Myślę tutaj o bardzo ciekawych inicjatywach Litwy w tym zakresie, już nie wspomnę o inicjatywach państw skandynawskich – Szwecji czy Finlandii.

Straciliśmy kontakty, które do tej pory były bardzo ożywione, które nawet w trudnym okresie relacji polsko-rosyjskich, były utrzymywane. W tym trudnym okresie, który miałem okazję obserwować z Moskwy, trwał dialog, na przykład parlamentarzystów, członków poszczególnych komisji parlamentu polskiego i Dumy Państwowej FR. Myślę, że warto byłoby wrócić do tego poprzez kontakty organizacji pozarządowych. Istnieje wiele kierunków, w których można by podjąć inicjatywy dla utrzymania tego dialogu czy z perspektywą jego poprawy.

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi ministra Kalisza, zgadzając się z jej częścią, dotyczącą konsekwencji naszego wstąpienia do Schengen. Mówię tu o polityce imigracyjnej. Strona ukraińska bardzo mocno zabiegała, abyśmy uregulowali status Ukraińców, którzy pracują „na czarno” w Polsce. Uważam, że byłby warto pokusić się o sprawdzenie wzorów Portugalii i Hiszpanii. W czasie pobytu Prezydenta A. Kwaśniewskiego w Portugalii miałem okazję towarzyszyć jego delegacji i spotkać się z grupą Ukraińców z „establishmentu portugalskiego”, które podejmowały decyzję w tym zakresie. Otóż, nie było tam żadnych problemów z, liczną w tym kraju, grupą imigrantów z Ukrainy, a także z Moldawii. Ta kwestia wymaga pewnego uregulowania. Pomimo, że Czesi tego nie uczynili, nie sposób nie zauważyć, że język rosyjski jest drugim po czeskim, językiem ulicy. To też oczywiście o czymś świadczy. I na koniec, chciałbym podzielić pogląd pana Smolara, że powinniśmy zwracać uwagę UE na kwestię polityki energetycznej i podjąć ją na przykład w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Dziękuję bardzo.

Aleksander Kwaśniewski b. Prezydent RP

Chciałbym podziękować wszystkim za te wypowiedzi, które były bardzo interesujące, ważne i słusznie może pomijają moją wypowiedź wstępną i zaprezentowany dokument. Na pewno to o czym mówił Pan Minister Kalisz, czyli kwestia Schengen i skutki Schengen, a więc wprowadzenie nowych regulacji, powinna być poważnie potraktowana. To może istotnie zmienić sytuację w takim kierunku, że oto tworzy się bariera w kontaktach między krajami,

które są w UE, a krajami, które zostają poza nią. Mam nadzieję, że w kręgach rządowych jest świadomość tego faktu i trwają prace, by wszystkie regulacje były na tyle otwarte, sensowne żebyśmy nie stracili tej wielkiej szansy, jaką jest fakt obecności blisko miliona ludzi z Europy Wschodniej każdego dnia w Polsce.

Nie mówię tu o czynniku czysto ekonomicznym, jakim jest pomoc w rozwoju gospodarki, ale jest to też przygotowanie nas wszystkich na nowe zjawisko, które będziemy obserwować w XXI w., czyli rosnącej migracji. Polacy wyjeżdżają za granicę, ktoś inny musi więc przyjechać do Polski. Już dzisiaj słyszałem wypowiedzi, że Euro 2012 w Polsce, a mianowicie inwestycje budowy stadionów itp., mogą uratować tylko Chińczycy, bo będą mieli zwolnione moce po olimpiadzie w przyszłym roku. Bynajmniej nie traktuję tego w kategoriach żartu, ale jako całkiem realną perspektywę. A więc Schengen, na pewno trzeba włączyć do naszych projektów bliskiego sąsiedztwa i nowej polityki sąsiedzkiej UE.

Druga kwestia, z którą się zgadzam, to kwestia współpracy gospodarczej. Nawet przy bardzo niskim poziomie stosunków politycznych czy problemach politycznych, ta współpraca gospodarcza się toczy. Ona nie jest zahamowana. Być może napotyka trudności, ale jest. Natomiast niewątpliwie, dzięki rozwijającej się współpracy gospodarczej, handlowej, transgranicznej, można również stworzyć podstawy dla przełomu czy ułatwień w polityce, w dialogu politycznym. Powinniśmy więc zrobić przegląd jak dzisiaj wyglądają te relacje gospodarcze i czy one są związane wyłącznie ze sferą polityczną czy nie, na ile one są silne aby pokonać polityczną przestrzeń.

Chciałbym również wygłosić dwie uwagi odnośnie wypowiedzi Pana Prezesa Smolara. Przez wiele lat w Europie Środkowowschodniej będzie ist-

niał problem, że Rosja chce traktować kontakty z UE na zasadzie kontaktów nie z UE, ale z 28 państwami to znaczy 27 członkami UE + UE. Oznacza to, że w stosunkach bilateralnych chce stosować politykę uprzywilejowania, pasywności, czasami nawet upokorzenia – to kilka krajów przeżyło ostatnio. Natomiast UE ze wspólną polityką, jest jakby partnerem dwudziestym ósmym. Słabość Unii polega na tym, że tej wspólnej polityki nie ma. Gdyby była wspólna polityka Unii, która organizuje nasze myślenie i działanie, to byłoby trudniej wyrwać te poszczególne części i trzeba by prowadzić politykę wobec UE czyli jedną politykę z UE, a nie dwadzieścia osiem. Mam nadzieję, że wkrótce do takiej integracji wschodniej polityki europejskiej dojdzie. Natomiast trzeba się liczyć, że takie podejście Rosji będzie charakterystyczne. Po drugie, że Rosja będzie starała się uzyskać istotne wpływy na terenie części byłego Związku Radzieckiego i że będzie miała kłopot ze sformulowaniem pozytywnej polityki w stosunku do Europy Środkowowschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem krajów takich, jak Polska czy kraje bałtyckie. Interesy nasze są rozbieżne i trzeba sobie zdawać z tego sprawę. Stąd wszystkie zapowiedzi o rychłej poprawie stosunków z Rosją, po objęciu władzy przez braci Kaczyńskich, były oparte tylko o myślenie życzeniowe albo był to rodzaj propagandy. Przecież tak zasadniczo różnimy się w kwestiach takich, jak wspólna polityka europejska wobec Rosji, co dalej z Ukrainą i w jakich strukturach Ukraina powinna się znaleźć, ocena przyszłości Białorusi, ocena przyszłości krajów kaukaskich i perspektywy na przykład euroatlantyckiej dla Gruzji, sposobu budowania sąsiedzkich relacji z krajami bałtyckimi przez Rosję, dywersyfikacja gazu i ropy – z jednej strony chcemy dywersyfikacji gazu i ropy dla Polski, co rozumia-

le, ale z drugiej strony twardo wypowiadamy się przeciwko dywersyfikacji tranzytu gazu i ropy przez Rosję.

Moim zdaniem, strukturalnie stosunki krajów Europy, a szczególnie Polski i krajów Środkowo-wschodniej Europy z Rosją, są niezwykle skomplikowane, a jedynym lekarstwem na to może być wspólna polityka europejska i ta wspólna polityka europejska powinna być nie tylko deklarowana, ale też realizowana na wszelkich możliwych szczeblach.

Natomiast, jeśli chodzi o Białoruś – otóż ja rozumiem, przyjmuję argument, że dzisiaj dla spójności UE potrzeba przyjęcia, że mamy jedną koncepcję, że prawa człowieka mają priorytet wobec polityki bieżącej czy taktycznej. Bardzo się cieszę, że w sprawie Białorusi UE chce być spójna. Ale pozostaje pytanie dlaczego nie jest spójna w sprawie Rosji, dlaczego nie jest spójna w sprawie Ukrainy? Jak spójna to spójna i wtedy nie mamy żadnych wątpliwości. Natomiast, kiedy ona jest mało spójna, to moim zdaniem dopuszczalne jest sformułowanie i propozycja, że wobec Białorusi ten dialog jest potrzebny i być może włączając i współpracę na poziomie infrastruktury społecznej i odnosząc się także do tego, co dzieje się w dialogu z Białorusią. Oczekujemy większej ilości gestów Pani Ambasadorze. Pan jest stale związany ze swym urzędem, a więc Pana wypowiedzi muszą być ze zrozumiałych powodów ograniczone pewnymi ramami, ja natomiast, jako były Prezydent, mogę wypowiedzieć się pełniej, nie obowiązują mnie już takie ograniczenia. Otóż fakt, że zamiast kary więzienia została zastosowana grzywna, nie zmienia sytuacji. Nadal jest to złe rozwiązanie. Po prostu opozycja musi działać, wybory muszą być demokratyczne, nikt nie jest wieczny i któregoś dnia przyjdzie problem, że nawet najdłużej wybierany i najczęściej

wybierany i najpopularniejszy prezydent na tym świecie musi odejść do najlepszego ze światów i co wtedy? Wtedy będziemy budować demokrację?

Wszystkie kraje, które budowane są na tej zasadzie jednoladztwa, mają ten sam problem. Nie chcę rozmawiać tylko o Białorusi, porozmawiajmy więc o Kubie. Przecież dziś kluczową rzeczą jest to, co będzie za chwilę i nie ma na to odpowiedzi ani sam bohater, czyli Fidel Castro, ani jego brat. A najbardziej obawiałbym się, gdyby przyszłość Kuby budowano w Miami na Florydzie, gdy miałem okazję spotkać te środowiska i ostrzegam wszystkich, że gdyby to miała być przyszłość Kuby, to dopiero będziemy mieli mnóstwo problemów.

Tu trzeba szukać zupełnie innych, wewnętrznych źródeł zmiany – dialogu, kompromisu, porozumienia. Polska jest dobrym przykładem, bo myśmy to przeszli poprzez proces „Okrągłego Stołu”, pokojowe przekazanie władzy, zmianę ustroju politycznego. Myślę, że Białoruś ma mnóstwo wewnętrznych problemów i trzeba uczciwie podejść do tej kwestii. Jestem zdania, że UE, prowadzi politykę, która jest ograniczona w swojej skuteczności wobec tego kraju.

Zgadzam się również z niezwykle istotną opinią, mianowicie relacji europejskich i transatlantyckich. Nie mam żadnych wątpliwości, że skuteczność oddziaływania i skuteczność polityki europejskiej wobec Europy Wschodniej, pozostającej poza strukturami, jest związana również ze skutecznością polityki transatlantyckiej. Wymaga to jednak niezwykłego wysiłku z obu stron – Stanów Zjednoczonych i UE – żeby właśnie tak do tej kwestii podejść, żeby była tu zgoda i współdziałanie, a nie bagatelizowanie. Można czasem odnieść wrażenie, że Ameryka jest

bardziej zainteresowana wydarzeniami na Ukrainie i procesami, które tam zachodzą niż wiele ważnych krajów europejskich i to jest błąd. Tu powinna być jedność działania ze strony obu tych struktur czyli europejskiej i transatlantyckiej.

Jeśli zaś chodzi o kwestię przestrzeni gospodarczej, to myślę, że istnieją trudności w budowaniu tej przestrzeni i że zanim kraje tego regionu nie wypowiedzą się jasno jak widzą swoją perspektywę czyli Ukraina, Mołdowa itd., to ta przestrzeń będzie bardzo ograniczona. Natomiast, to jest proces, który moim zdaniem, w kategoriach praktycznych jest już nieodwracalny. Uważam, że dzisiaj stopień powiązań Ukrainy z Zachodem, w sensie gospodarczym, inwestycji zagranicznych, zainteresowania wielkiego kapitału ukraińskiego Zachodem, jest nie do powstrzymania. Czyli mówiąc krótko, nie wierzę, żeby jednolitą przestrzeń ekonomiczną można było stworzyć na warunkach jakichś części byłego Związku Radzieckiego. Moim zdaniem to jest niemożliwe. Tak samo jak Kazachstan idzie już swoją drogą i kraje kaukaskie tym bardziej. Uważam, że ta koncepcja była do zrealizowania zaraz po upadku Związku Radzieckiego, na początku lat 90-tych w rodzaju rosyjskiego czy postrosyjskiego Commonwealth-u, ale ponieważ nie było ani sił, ani środków, to się nie udało i dzisiaj to jest nieodwracalne. Można mówić o pewnych ułatwieniach o charakterze handlowym. Poza tym pamiętajmy, że wszystkie te kraje walczą o wejście do WTO. To będzie narzucało nowe reguły, które nie pozwolą na bardzo preferencyjną politykę gospodarczą w tym regionie. Ukraina mówi, że jeśli wejdzie do WTO, to ten fakt będzie istotnie zmienił reguły, które staną się regulami ogólnobowiązującymi w świecie.

Ostatnie dwa pytania: co ja mogę zrobić jako były Prezydent wobec

wschodnich sąsiadów? To, co robię. Mówię, organizuję seminaria, spotykam się, jeżdżę, czasami, że tak powiem nawet mocno ryzykując. Kiedy byłem w Doniecku na spotkaniu, które było poświęcone Ukrainie, demokracji na Ukrainie, UE i Ukraina w NATO, to dopóki jeszcze mówiłem o UE, to było dobrze, ale kiedy zacząłem mówić o NATO, to ludzie, którzy siedzieli na balkonach zaczęli krzyczeć „NATO do domu!”. Atmosfera zrobiła się bardzo gorąca, dlatego że NATO jest ciągle odbierane przez taki obraz propagandowy. Wtedy użyłem argumentu, który sparaliżował salę: „a co zrobicie jak Rosja wejdzie do NATO?”. I nastąpiła zupełna cisza. Tylko jeden słaby głosik się odezwał: „Rosja nigdy nie wejdzie do NATO”, na co odpowiedziałem: „Szybciej niż myślicie”. W tym momencie rzeczywiście zrobił się szum. I ja mówię: „Co Wy chcecie być Szwajcarią tego regionu?”. Wszyscy zrozumieli, że Szwajcarią nie będą. Bo jeżeli dzisiaj Rosja współpracuje strategicznie z NATO, jeżeli Putin mówi, że w walce z terroryzmem, gotów jest użyć swoich radarów w Azerbejdżanie, to opór ukraiński wobec współpracy i wejścia do NATO jest całkowicie nieuzasadniony. Tą metodą Rosja obejdzie Ukraińców szybciej niż im się zdaje.

Dziękuję bardzo.

Część II

PANEL DYSKUSYJNY

Moderator – Prof. Adam Daniel Rotfeld

Chciałbym serdecznie państwa powitać i przedstawić uczestników naszego panelu: Panią Judytę Frasch, zastępcę Ambasadora Niemiec, Pana Aleksandra Mocyka, Ambasadora Ukrainy w Polsce, Pana Raimundasą Lopatę, Dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych w Wilnie oraz Pana Aleksandra Dulebę, Dyrektora Instytutu Badawczego Słowackiego Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej.

Zanim jednak przekaże głos panelistom, chciałbym podzielić się z państwem trzema ważnymi spostrzeżeniami, dotyczącymi głównego wątku naszej dyskusji, a mianowicie europejskiej polityki sąsiedztwa, dokąd zmierzamy. Pierwsza moja uwaga sprowadza się do tego, że nie zawsze uświadamiamy sobie fakt, że to, co się wydarzyło w Europie i w świecie w ciągu ostatnich osiemnastu lat, ma charakter zupełnie unikalny z tego powodu, że doszło do fundamentalnej zmiany bez przelewu krwi, bez wielkiej wojny. Tego typu zmiany są z reguły wynikiem narzuconej przez państwa zwycięskie nowej koncepcji ułożenia stosunków, krótko mówiąc, porządki bezpieczeństwa były z reguły narzucane. W tym wypadku był to proces ewolucji pokojowych zmian. Zmiana ta miała

charakter tektoniczny, czyli podobny do przesuwania się wielkich płyt tektonicznych, z tym, że niektóre z nich, jak wiadomo przesuwają się na dnice oceanów i po pewnym czasie wywołują reakcję w postaci tsunami. Moja pierwsza uwaga jest taka, że niektóre zjawiska, które dzisiaj obserwujemy, to jest jak gdyby taka przesunięta w czasie reakcja na to, co się zaczęło w końcu lat 80-tych, początku lat 90-tych.

Druga moja uwaga dotyczy tego, czym jest Unia i dlaczego to sąsiedztwo ma takie fundamentalne znaczenie. UE bardzo często postrzegana jest przez wielu badaczy jako jedna z międzynarodowych struktur. Są takie struktury, organizacje międzynarodowe jak ONZ, Rada Europy, NATO, OBWE. Z tego punktu widzenia, Unia jest jeszcze zupełnie czymś innym. Jest to zupełnie inny typ instytucji międzynarodowej, ponieważ ona dotyczy przede wszystkim stosunków wewnętrznych, nie międzynarodowych. To nie jest tworzenie stosunków między państwami, ale wewnątrz państw i z intencją, że ta wspólnota będzie wobec sąsiedztwa określać swoją pozycję. Innymi słowy, myli się ten, kto sądzi, że skoro UE nie jest jedną z typowych organizacji, to jest ona bardzo podob-

na do Stanów Zjednoczonych Europy. Unia nie jest i nie będzie Stanami Zjednoczonymi Europy z wielu powodów.

Unia jest państwem, w którym są różne narody. W Stanach Zjednoczonych nie ma różnych narodów, są różne stany, ale nie ma różnych narodów. Stany Zjednoczone są społeczeństwem złożonym z imigrantów, a w Europie są społeczeństwa, które mają za sobą ponad tysiącletnią historię, własną kulturę, zwyczaję, cywilizację i Unia z pewnego punktu widzenia jest taką próbą przezwyciężenia fundamentalnego dylematu, z jakim w procesie modernizacji państwa się zetknęły. Mianowicie, z jednej strony mamy do czynienia z państwami i narodami, a z drugiej strony mamy do czynienia ze wspólnotą i społeczeństwem. Chodzi o to, że to społeczeństwo ma być otwarte i znacznym stopniu te społeczeństwa stają się bardziej otwarte, ale również te społeczeństwa chcą zachować swoją narodową tożsamość.

Unia jest, jak do tej pory w historii Europy, najbardziej udanym projektem, pozwalającym z jednej strony zachować tożsamość, a z drugiej kształtować nowe reguły, które rządzą Wspólnotą. I wreszcie trzecia

refleksja dotyczy tego, na czym polega idea porządkująca Unię. Za każdym razem, w każdym systemie, mamy inną ideę porządkującą. Na przykład, w okresie Zimnej Wojny taką ideą była zasada wynikająca z nowego podziału świata i z koncepcji odstraszenia. Unia nie ma nic wspólnego z tym podejściem. I to jest, notabene, wielki błąd wielu polityków, myślicieli, ale również zwykłych czytelników gazet, którzy kiedy nie rozumieją pewnych zjawisk, to szukają odpowiedzi na nie w przeszłości, w geopolityce i w koncepcji przedstawionej 10 lutego br. przez prezydenta Putina oraz na forum G8, która opiera się na tezie, że skoro świat dwubiegunowy należy do przeszłości, a nie godzimy się na świat jednobiegunowy, to zaistnieje świat wielobiegunowy.

Wielobiegunowość nie jest odpowiedzią na nasze problemy. Dwubiegunowy świat był faktem życia, a nie wynikiem jakiejś koncepcji, gdyż opierał się na konfrontacji i rywalizacji dwóch systemów społecznych, politycznych, ekonomicznych, gospodarczych, a przede wszystkim na wrogości między dwoma blokami wojskowo-politycznymi. Tego wszystkiego dzisiaj nie ma. Czynnikiem wojskowy, który zaczyna odgrywać coraz większą rolę w koncepcji np. politycznej Rosji, jest nieadekwatny do rozwiązywania problemów Rosji. W moim przekonaniu problem polega na tym, że system z którym mieliśmy do czynienia, był oparty na wyłączeniu. NATO i Układ Warszawski, to były dwie organizacje polityczno-wojskowe, które były zamknięte i nie akceptowały możliwości wstąpienia nowych krajów.

Nowa filozofia polityczna opiera się na włączeniu, które znajduje wyraz m.in. w UE w tej formie, o której mówił dzisiaj zarówno Prezydent Kwaśniewski jak i Prezydent Schuster. Mianowicie, że Unia powinna po-

szukiwać nowych form otwarcia na swoje sąsiedztwo. Te formy zostały wypracowane w odniesieniu do regionu Morza Śródziemnego i one w tym zakresie zdają egzamin. Natomiast co się tyczy Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, to jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, ponieważ jest to nowe wyzwanie. Takich sąsiadów Unia jeszcze do tej pory nie miała. Uważam, że spośród tych sąsiadów, Ukraina jest naszym najważniejszym partnerem, nie tylko naszym jako Polski, ale całej Unii. Popieram więc myśl Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, że jeśli uda się otworzyć perspektywę europejską dla Ukrainy, to oznacza to w przyszłości takie otwarcie również dla Rosji.

Aleksander Duleba **Słowackie Stowarzyszenie** **Polityki Zagranicznej**

Panie Prezydencie, Goście, Przyjaciele.

Przede wszystkim, chciałbym podziękować organizatorom tej konferencji za zaproszenie i szansę podzielenia się z Państwem moim punktem widzenia na temat dzisiejszej dyskusji. Chciałbym podkreślić, że nie zamierzam mówić zbyt ogólnie o wszystkim, ale pierwszy panel pokazał nam, że jest wiele spraw dotyczących Polityki UE, o których należy debatować: relacje ze wschodnimi sąsiadami, migracje, współpraca etc. Chciałbym przybliżyć przedmiot naszej debaty. Chciałbym podzielić moją prezentację na 3 części. Po pierwsze, chciałbym podjąć pewne ważne problemy odnoszące się do prezentowanej inicjatywy dot. Europejskiej Polityki Bliskiego Sąsiedztwa. Po drugie, chciałbym podzielić się moją oceną w jakim punkcie znajduje się EPS w tej chwili i dokąd zmierzają. Chciałbym zwłaszcza pokrótce

ocenić, co zostało osiągnięte podczas prezydentury Austrii i ostatnio podczas prezydentury niemieckiej. Wreszcie zaproponować pewne sposoby myślenia o przyszłości – co robić i jak rozwijać EPS.

Podstawowy problem, który spotykamy w Europie Wschodniej, to fakt, że UE ma swoje interesy w tym regionie, ale ma tylko dwustronne instrumenty i dwustronną politykę. Dylematem dla UE jest: jak rozwijać stosunki z Rosją, Ukrainą i innymi państwami EPS z tego regionu, jak rozwijać regionalną strukturę dla polityki UE w kierunku Europy Wschodniej? Rozwiązanie nasuwa się w bardzo prosty sposób. Potrzebujemy nakładających się polityk, które UE dotąd osiągnęła wobec państw EPS i Rosji. Zaprezentowana inicjatywa, bardzo interesująco wskazuje jak to osiągnąć, a ja chciałbym podyskutować propozycję, którą dobrze byłoby zawrzeć, aby pozwolić krajom EPS partycypować we wspólnej polityce UE i Rosji. Mógłby to być jeden ze sposobów rozwijania regionalnego formatu polityki europejskiej w Europie Wschodniej.

Nie uważam, że relacje Rosji z UE i Ukrainy z UE są wystarczająco dojrzałe, aby sprostać proponowanym perspektywom. Jest to więc podstawowy problem: jak osiągnąć EPS w regionalnym formacie? Modernizacja EPS powinna zostać przeprowadzana właśnie w tym kierunku. Musimy więc przemyśleć, w jaki sposób to osiągnąć. Myślę, że wkroczyliśmy w okres, który wymaga przemyślenia polityki wschodniej. Stało się to się kilkanaście miesięcy temu, ale według mnie w styczniu 2006 r., kiedy Rosja i Ukraina nie zgadzały się na dostarczanie gazu ziemnego do UE. Interesujące, że prezydentura Austrii rozpoczęła współpracę z zewnętrznymi źródłami energii.

Po drugie – dlaczego jest to istotne i dlaczego dzielam główną ideę tej

inicjatywy? Unia Europejska potrzebuje rozwijać wschodni wymiar Polityki EPS. Dlatego, że Ukraina, Mołdowa, Rosja to państwa europejskie. Wielu ludzi twierdzi, że Rosja nie jest europejskim państwem, a jest krajem euroazjatyckim. Nie zgadzam się z tą opinią. Artykuł 49 stanowi, że ten kraj europejski, który spełnia kryteria przystąpienia do wspólnoty, może aplikować o członkostwo. Jest to coś, co daje specjalne i uprzywilejowane miejsce dla krajów Europy Wschodniej w polityce Unii. Nie jest tak jak w przypadku Ameryki Północnej, Afryki, Azji. Jeżeli ktoś mówi o polityce UE we Wschodniej Europie, mówi o polityce UE w Europie, i to robi ogromną różnicę.

(...) Skupię się teraz na programie Wspólnoty. Niemiecka inicjatywa energetyczna, pojawia się po raz pierwszy we współczesnej historii UE. UE zaproponowała regionalną platformę dla państw EPS, Rosji i Turcji. Jest to pierwszy raz, kiedy Rosja, Ukraina, w przyszłości być może Białoruś, Gruzja i inne państwa uczestniczą jako równi aktorzy z UE w rozwijaniu polityki, która jest wspólnym pomysłem. Myślę, że ta inicjatywa będzie testem dla Rosji, jak bardzo konstruktywne mogłoby być partnerstwo z UE. Program Wspólnotowy powinien opierać się na Traktacie Wspólnotowym i pierwszym projektem takiego wspólnotowego traktatu, który jest rozważany przez Komisję, to Traktat Wspólnotowy z Ukrainą, co oznacza, że Ukraina zwiąże się z uzupełnianiem struktur Unii w sektorze energetycznym i w związku z tym zdobędzie dostęp do instytucji Unii Europejskiej. Oznacza to także, iż Ukraińcy będą mogli wydelegować swoich obserwatorów do współpracy z ekspertami unijnymi w Komisji, których zadaniem jest planowanie polityki sektora energetycznego.

W tej chwili posiadamy plan działania jako instrument, ale ten plan działania jest rodzajem woluntarystycznego ćwiczenia, ponieważ sku-

pia się na modernizacji politycznej, a programy wspólnotowe, które oparte są na traktatach, zmieniałyby naturę stosunków pomiędzy UE a krajami Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. To jest właśnie sposób, w jaki możemy zbudować faktycznie działającą wspólną przestrzeń pomiędzy UE i krajami Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. I niezwykle ważnym pytaniem, na które trzeba znaleźć odpowiedź, jest kwestia charakteru programów wspólnotowych – czy powinny one mieć charakter bilateralny czy też pozostawać otwarte dla pozostałych państw Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. To jest wyzwanie dla następnych państw przewodzących Unii.

I wreszcie, przesłanie z Samary. Nazywam je w ten sposób, ponieważ dotyczy politycznej solidarności, która została bardzo wyraźnie zaprezentowana przez przywódców unijnych – przewodniczącego Komisji – Jose Barosso i niemiecką kanclerz Angelę Merkel – w Samarze. Jest to nawiązanie do wydarzeń historycznych, ponieważ podobne zdarzenie miało już miejsce. I przesłanie z Samary pokazuje nam, że możliwa jest zgodna i jednogłośna polityka w Europie Wschodniej.

I w końcu, chciałbym krótko wspomnieć i rozważyć kwestię, w jakim punkcie znajdujemy się obecnie i co jest istotne dla przyszłości? Wydaje mi się, że znaleźliśmy się na początku zawieszenia naszych relacji z krajami Europy Wschodniej. Rosja jest tuż przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Kwestia Ukrainy jest obecnie dość dużym problemem i szczerze mówiąc nie sądzę, aby zarówno Rosja jak i Ukraina były w tej chwili gotowe, aby podjąć negocjacje dotyczące istotnych spraw prowadzących do porozumień z Unią Europejską. Szczególnie w kontekście wschodniej polityki zagranicznej, UE potrzebuje wielu reform instytucjonalnych. Inicjatywa podjęta

przez Prezydenta Kwaśniewskiego, pokazuje, że istnieją pewne rozbieżności pomiędzy Radą a Komisją, a także pomiędzy kompetencjami obu instytucji.

Drugą kwestią, którą chciałbym poruszyć jest rozszerzenie Unii Europejskiej. Obecna struktura dopuszcza obecność zaledwie 27 członków Wspólnoty. Jeśli chcemy dokonać dalszego rozszerzenia, przyjmując do Wspólnoty naszych wschodnich sąsiadów, to wiąże się to nierozdzielnie z koniecznością reform instytucjonalnych. W innym razie, Unia zostanie zamknięta. Propozycja Unii Europejskiej zawarta w artykule 143, koncentruje się bliżej na solidarności w przypadku ataku terrorystycznego na kraje członkowskie, katastrof naturalnych bądź tych spowodowanych przez człowieka na terytorium krajów Wspólnoty, a także obejmuje solidarność w zakresie polityki energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego. W kontekście wschodniej polityki UE, konieczne jest wprowadzenie poprawek do artykułu 143 lub stworzenie nowego artykułu, który będzie nowym traktatem. Z uwagi na okres zahamowania czy zastanowienia, musimy skupić się na poszukiwaniu consensusu z naszymi przyjaciółmi będącymi członkami wspólnoty, by jasno przedstawić im znaczenie relacji z państwami EPS i Rosją.

Dziękuję bardzo.

Jutta Frasch przedstawiciel Ambasadora Niemiec

Panie Prezydencie, Panie Ministrze, Szanowni Państwo!

Popieram Pana Dulebę w wielu kwestiach, jednak w jednym nie mogę się zgodzić, a mianowicie z twierdzeniem, że EPS rozpoczęła się w roku 2006. Oczywiście, ma ona

wymiar zarówno wschodni jak i południowy. Wymiar południowy mogliśmy obserwować już od dłuższego czasu. Jak Państwo wiecie, Proces Barceloński jest procesem długodystansowym, który już osiągnął dobre rezultaty. Natomiast wymiar wschodni, nabrał w dużej mierze znaczenia po rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód. Patrząc na kryzys na Ukrainie, na Pomarańczową Rewolucję, widzę dwóch ważnych aktorów tego okresu. Prezydent Kwaśniewski i Minister Rotfeld, odegrali istotną rolę w rozwiązaniu tego kryzysu, oczywiście we współpracy z partnerami z Unii Europejskiej takimi jak Joschka Fischer, Kanclerz Schroder czy Sekretarz Generalny Unii Europejskiej, Javier Solana. Myślę jednak, że te wydarzenia nie wyznaczają początku Europejskiej Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, ale były bardzo ważnym momentem dla istnienia ENP.

Istotne jest stworzenie takich instrumentów, które będą promować zasady demokracji i wolności w krajach, które przeszły proces transformacji. Oczywiście, Ukraina jest naszym najważniejszym sąsiadem, ale istotna jest także kwestia państw takich jak Gruzja czy Mołdawia. Do tych państw zaliczyłabym także Białoruś, pomimo iż pozostaje ona wciąż pod rządami niezmienną dyktatury. Kilka miesięcy temu miałam przyjemność odbyć podróż do Mińska i przekonać się, że czas płynie tam kompletnie inaczej. Naszym zadaniem, zadaniem Polityki Bliskiego Sąsiedztwa jest wprowadzenie w tym obszarze demokracji, zmiany istniejącego reżimu i zapoznanie go z europejskimi wartościami. Niemieckie przewodnictwo Unii Europejskiej skupiło swoją uwagę na wschodnim wymiarze polityki europejskiej. Jest to oczywiście zrozumiałe, gdyż utarło się w tradycji Unii Europejskiej, że każdy z krajów przewodniczących zajmuje się najchę-

niej tymi sprawami, w których uważa się za eksperta. Dlatego też pod przewodnictwem portugalskim możemy spodziewać się, że Wspólnota będzie koncentrować się na południowym wymiarze Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, odwracając uwagę od wschodniej części Europy.

Być może bez wsparcia Niemiec, wiele istotnych przedsięwzięć w zakresie Wschodniej Polityki Bliskiego Sąsiedztwa w ogóle nie doszłoby do skutku. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że udało nam się ustanowić współpracę krajów Morza Czarnego jako jeden z instrumentów Wschodniej Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, co umożliwi tym krajom bliższą kooperację z UE. Moim zdaniem, najważniejszym zadaniem, jakie udało się zrealizować podczas niemieckiego przewodnictwa UE, było otwarcie negocjacji z Ukrainą. Obecne negocjacje są kolejnym etapem na drodze porozumienia z tym krajem, mają odmienny wymiar, który dotyczy także wolnego handlu, dialogu politycznego. Takie porozumienia są potrzebne innym krajom wschodnim, aby ustabilizować demokrację i proces transformacji.

Każdy kraj ma prawo, jeżeli tylko spełnia warunki ustalone przez Unię Europejską, starać się o członkostwo w niej. Jasne jest jednak, że przedtem, każdy z nich musi podjąć szereg niezbędnych kroków, w zakresie rozwoju, w celu dopasowania się do jej kryteriów. Według mnie, rozwój tych krajów, który umożliwi im wstąpienie w struktury UE zależy od nich samych.

Przykładem może być tutaj trwający ciągle na Ukrainie kryzys, którego rozwiązanie UE pozostawiła ukraińskiemu rządowi. Ktoś może zadać pytanie: dlaczego UE nie zaangażowała się w problemy ukraińskiego rządu? Unia Europejska, podczas wielu spotkań na szczycie, organizowanych w Brukseli, doszła do

wniosku, że w tej kwestii, jej pomoc nie może przynieść żadnych konstruktywnych rozwiązań.

Chciałabym jeszcze poruszyć nową kwestię UE, jaką jest polityka energetyczna. Idea ta pojawiła się w 2006 roku, a ma na celu stworzenie europejskiej wspólnej polityki energetycznej, opartej na współdziałaniu z naszymi wschodnimi i południowymi partnerami. Uważam, że jesteśmy na dobrej drodze i mam nadzieję, że nadal będziemy nią podążać.

Nie chcę poruszać tutaj tematu Rosji, gdyż nie stanowi ona instrumentu Polityki Bliskiego Sąsiedztwa. Uważam jednak, że UE powinna być w stanie pokazać Rosji swoją jedność, gdyż tylko w taki sposób może ona coś osiągnąć. Dlatego też, chciałabym zachęcić przyszłego przewodniczącego do kontynuowania polityki rozpoczętej pod przewodnictwem Niemiec.

Dziękuję bardzo.

Olexander Motsyk Ambasador Ukrainy w Polsce

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo.

Na samym początku, chciałbym serdecznie podziękować Fundacji Amicus Europae za zorganizowanie tej konferencji. Chciałbym także podkreślić, że Ukraina docenia działalność Fundacji, która umożliwi Ukrainie zbliżanie się do Unii Europejskiej. W tym względzie jesteśmy szczególnie wdzięczni Prezydentowi Kwaśniewskiemu za udzielanie wsparcia dla europejskich i euroatlantyckich aspiracji Ukrainy.

Dzisiejsza dyskusja jest niezwykle ważna, nie tylko ze względu na nową sytuację w Unii Europejskiej, ale także ze względu na dalszą egzystencję takich młodych krajów, jak

Ukraina. Jesteśmy w pełni przekonani, że Unia Europejska jest naszą przyszłością. Integracja europejska ma strategiczny kierunek w naszej polityce, jednoczący wszystkie siły polityczne i ukraińskie społeczeństwo. Wierzymy, że prowadzenie tego kursu jest najlepszą strategią dla rozwoju Ukrainy, stanowiącą impuls dla dalszego procesu demokratyzacji dla państwa i społeczeństwa oraz reform ekonomicznych. Co więcej, pokazuje on także innym państwom wschodniej i południowej Europy otwartość Unii Europejskiej dla innych krajów, które podzielają demokratyczne wartości oraz zachęca do przeprowadzenia politycznej i ekonomicznej transformacji. Ukraina poważnie traktuje perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej, ale to nie oznacza, że ślepo i za wszelką cenę prze w tym kierunku. Popiera ona rozsądne i ewolucyjne zmiany, które mają na celu dopasowanie się do standardów UE.

Istniejący projekt Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, niestety nie odpowiada ukraińskiej racji stanu i ukraińskiej wizji jej europejskiej przyszłości. Biorąc pod uwagę decyzje Komisji Europejskiej, dotyczące wzmocnienia Europejskiej Polityki Bliskiego Sąsiedztwa, chciałbym dodać do nich ukraińskie reguły, zgodnych z naszymi interesami. Europejska Polityka Bliskiego Sąsiedztwa powinna opierać się na jasnym rozróżnieniu pomiędzy europejskimi partnerami UE a partnerami spoza Europy, jak było to ustalone podczas obrad Rady z 16 czerwca 2003 roku.

Europejska Polityka Bliskiego Sąsiedztwa nie powinna przewyższać ani zastępować porozumień zawartych pomiędzy UE i jej partnerami, stając się w ten sposób jedynie pustymi deklaracjami ze strony najwyższych władz Unii Europejskiej. Zobowiązania poczynione pod szyldem Polityki Bliskiego Sąsiedztwa

powinny mieć raczej charakter obligatoryjny. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że Europejska Polityka Bliskiego Sąsiedztwa nie powinna być traktowana jako pomocniczy instrument, wspomagający kraje starające się o członkostwo w UE, ale winna stać się kolejnym krokiem na drodze rozszerzenia Unii. Jesteśmy w pełni zainteresowani współpracą przy europejskich programach zbliżających do osiągnięcia standardów Unii Europejskiej.

Ukraina przygotowuje nowy projekt porozumienia z UE. Negocjacje nad tym dokumentem stały się priorytetem w relacjach Ukraina - UE, a także obszarem ogromnego zainteresowania ze strony ukraińskiego społeczeństwa i mediów, dowodząc, że obie strony dzielą podobną wizję europejskiej polityki.

Ukraina popiera opracowywanie tego ambitnego dokumentu, który zapewni stopniowe przejście od kooperacji i partnerstwa do politycznego wsparcia i ekonomicznej integracji. Jego wdrażanie powinno odbyć się poprzez spełnienie kryteriów członkostwa w perspektywie dłuższego czasu. Wartości dodane we wszystkich obszarach współpracy powinny stać się podstawami nowego porozumienia. Zapewni to bardziej głęboki polityczny dialog i wzmocnienie kooperacji. W sferze handlu powinien zostać ustanowiony obszar całkowicie wolnego handlu między Ukrainą a UE, co jest postrzegane za jedno z najważniejszych kryteriów w procesie integracji Ukrainy z wewnętrznym rynkiem Unii, a także wprowadzenie tzw. trzech wolności – przepływu dóbr, kapitału i usług. Chciałbym podkreślić, że obszar wolnego handlu pomoże wprowadzić rozległą regulację interakcji, która powinna przybliżyć Ukraińskie ustawodawstwo do standardów Unii Europejskiej.

W sferze sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa mówi się o li-

beralizacji, o wprowadzeniu obszaru bezwizowego między UE i Ukrainą. Mogłoby to zapewnić bezpieczeństwo i nadzór wymagany wobec fal migracyjnych. Sądzę, że nasz rząd w pełni zaprezentuje stanowisko Ukrainy podczas następnej sesji Rady Współpracy UE 18 czerwca 2007 w Luksemburgu. Podczas sesji tej zostanie podpisane bardzo ważne porozumienie UE – Ukraina, dotyczące ułatwień wizowych.

Szanowni państwo, podsumowując chciałbym podkreślić, że Ukraina stara się jak może współpracować z UE na najwyższym poziomie. Wierzę, że nasi polscy partnerzy, jak i nasi przyjaciele z innych państw UE będą kontynuować wspieranie nas tak, jak dotychczas oraz, że osiągniemy nasze cele.

Raimundas Lopata **Dyrektor Instytutu Stosunków** **Międzynarodowych i Nauk** **Politycznych na Litwie**

Dzisiejszy temat – ENP – to temat priorytetowy w wymiarze polityki wschodniej, do czego przyczyniła się Unia Europejska.

Po pierwsze Europa znajduje się na krytycznym „rozdrożu”. Rozszerzenie UE i NATO spowodowały zjednoczenie Europy, jednak nie stała się ona idealną całością, wolną od konfliktów. Rozszerzenie pomogło wizji demokratyzacji. Jednakże prawa człowieka i pełna demokratyzacja nie są jeszcze dostępne dla niektórych krajów, takich jak Białoruś, Mołdawia, Gruzja, Czechy czy nawet Rosja. Po drugie, Wspólnota Euroatlantycka potrzebuje wizji wspólnego wysiłku, który należy podjąć w równej mierze w sprawach militarnych, politycznych, ekonomicznych i społecznych. Po trzecie, polityka ENP nie spełniła jeszcze oczekiwań dotyczących polityki

zagranicznej. EU potrzebuje stworzyć pewniejszą i szerszą granicę, aby spełnić wymogi polityki bezpieczeństwa, zanim będzie za późno.

Po czwarte, zadaniem młodych wschodnio-europejskich demokracji jest dostosowanie swojej polityki, a także norm instytucjonalnych, w taki sposób, aby ułatwiły one przystąpienie tych państw do Unii Europejskiej. Z drugiej jednak strony, Unia Europejska powinna poczynić pewne kroki w tym względzie, poprzez okazywanie swojego zaangażowania, ulepszając i adaptując plan działania, którego wdrożenie umożliwi krajom bliskiego sąsiedztwa wstąpienie w jej struktury. Po piąte, podstawową zasadą wspólnej polityki europejskiej jest ustanowienie strefy wolnego handlu, zarówno dla członków UE, jak i krajów, które w jej strukturze jeszcze nie wstąpiły.

Po szóste, jednym z priorytetów europejskiej polityki powinno stać udoskonalanie polityki energetycznej.

Po siódme, stłumione konflikty nie powinny zostać zapomniane, bowiem w innym przypadku mogą mieć one szereg konsekwencji dla całego regionu. Dlatego też, w tej kwestii ogromną rolę takie organizacje jak NATO i UE, które jako instytucje mający największy wpływ na sferę ekonomiczną i militarną, mogą prowadzić bardziej aktywną politykę rozwiązywania konfliktów.

Kolejna rzecz – plan Europejskiej Polityki Bliskiego Sąsiedztwa powinien skupić także swą uwagę na obszarze Obwodu Kaliningradzkiego. Jest to kwestia szczególnie ważna w stosunkach UE – Rosja. Jedyнным sposobem na zapobiegnięcie izolacji tego regionu, narzuconej mu przez Rosję, jest utrzymywanie przez państwa UE stałego z nim kontaktu.

Po dziewiąte, młode państwa demokratyczne, takie jak Ukraina, Mołdawia czy Gruzja, stają przed podwójnym wyzwaniem, jakim jest prze-

prowadzenie gwałtownych reform wewnętrznych oraz udowodnienie trwałości demokratycznych wartości, poprzez walkę z korupcją i zorganizowaną przestępczością.

Ostatnia kwestia - naród Białoruski nie może być ofiarą autorytarnego reżimu, w czym ważną rolę powinna odegrać UE, niosąc pomoc dla ludności cywilnej oraz poddając większej presji panujący reżim Łukaszenki. Podstawą relacji UE – Mińsk mogą być przesył gazu, środki transportu, walka z terroryzmem, ochrona przyrody, a także zarządzanie w rozwiązywaniu kryzysów. Na koniec, chciałbym podkreślić, że obywatele Unii Europejskiej powinni wypracować stanowisko, dotyczące wspólnej idei Europy, które nie będzie się opierało na sztucznych, geograficznych barierach.

WYBRANE PYTANIA

Eugeniusz Smolar
Prezes Centrum Stosunków
Międzynarodowych

Pan Duleba wysunął tezę, że mamy obecnie do czynienia z pauzą wynikającą z sytuacji w Rosji i na Ukrainie. Zrealizowanie Polityki Bliskiego Sąsiedztwa będzie możliwe dopiero, kiedy te kraje uporają się ze swoimi wewnętrznymi problemami. Chciałbym się dowiedzieć, jaki jest pogląd uczestników i Pana Prezydenta A. Kwaśniewskiego na tę sprawę. Drugie pytanie – Pan Duleba sugeruje regionalne podejście z udziałem Federacji Rosyjskiej, tj. odejście od sektorального podejścia. Co, jeśli Rosja zechce prowadzić samodzielną politykę gospodarczą wobec UE 27+1?

Justyna Bajer
Interfax, agencja prasowa

Coraz konkretniej mówi się o integracji Ukrainy do struktur unijnych, natomiast w ogóle nie odnosi się do Rosji, w tym kontekście. Ukraina jest całkowicie niezależnym państwem, ale chyba nie można byłoby być zaskoczonym przez bardzo negatywną reakcję strony rosyjskiej na przystąpienie Ukrainy do Unii. Czy zatem według Państwa opinii, konieczny jest dialog z Rosją na ten konkretny temat i jak przekonać Rosję do tego, że przystąpienie Ukrainy do Unii jest pozytywne dla wszystkich?

ODPOWIEDZI PANELISTÓW

Raimundas Lopata
Dyrektor Instytutu Stosunków
Międzynarodowych i Nauk
Politycznych na Litwie

Skoncentruję się na odpowiedzi na pytanie dotyczące stosunku Rosji do przystąpienia Ukrainy do UE. Oba te pytania są ze sobą związane.

Stanowiska Dumy Rosyjskiej i Parlamentu Ukraińskiego znacząco się różnią. Rosja traktuje kraje aspirujące do członkostwa w Unii z tego regionu jak swoją historyczną strefę wpływów. Najważniejszą rzeczą, którą widać na przykładzie Litwy jest fakt, że trwa tam debata na temat jak powinna ona się zachować, kiedy Rosja usiłuje ingerować w politykę kraju. Myślę, że Ukraina znajduje się w analogicznej sytuacji.

Olexander Motsyk **Ambasador Ukrainy w Polsce**

Również chciałbym odpowiedzieć na pytanie dotyczące stosunku Rosji do wstąpienia Ukrainy do UE. Mogę zapewnić, że Rosja nie jest przeciwko aspiracjom europejskim Ukrainy. Jako przykład mogę powiedzieć, że kilka dni temu Prezydent Putin wydał oświadczenie potwierdzające, że Rosja nie jest przeciwko wstąpieniu Ukrainy do Unii Europejskiej. Nie występuje taki problem. Co do konsultacji z Rosją w tym temacie, to owszem, istnieje dialog na poziomie ministerstw spraw zagranicznych. Rozmowy odbywają się co najmniej dwa razy do roku. Jeżeli chodzi o sytuację na Ukrainie nie jesteśmy z niej zadowoleni, ale z drugiej strony sytuacja nie jest tak zła jak się wydaje, jak podają to media. Owszem, występuje kryzys polityczny ale nie kryzys demokracji. Jest to kryzys rządów prawa i pewnych instytucji, które nie współpracują tak, jak powinny.

Jutta Frasch **przedstawiciel Ambasadora Niemiec w Polsce**

Rosja znacząco różni się od pozostałych państw europejskich. Nigdy nie słyszałam, aby Rosja ubiegała się o członkostwo w UE. Rosja jest jednak ważnym partnerem dla UE, głównym dostawcą energii i nie możemy przymykać oczu na ten fakt. Chcemy także rozpocząć negocjacje dotyczące nowego partnerskiego porozumienia z Rosją, gdyż obecne wygasa z końcem tego roku. Jednakże Rosja musi spełnić pewne wymagania, zanim w ogóle zaczniemy myśleć o rozpoczęciu rozmów. Chodzi o eksport polskich produktów rolnych do Rosji. Jest to bowiem sprawa dotycząca całej UE.

Aleksander Duleba **Słowackie Stowarzyszenie Polityki Zagranicznej**

UE potrzebuje przerwy aby zająć się „odrobieniem pracy domowej”. Po pierwsze, wprowadzenie reform instytucjonalnych. Trzy główne argumenty dla których powinniśmy wprowadzić udane reformy, jeżeli chcemy rozwijać nasze relacje ze wschodnimi sąsiadami, to po pierwsze, jednomyślna polityka, po drugie, umożliwianie rozszerzenia Unii, po trzecie, solidarność w dziedzinie polityki energetycznej. Powinniśmy wykorzystać okres pauzy w UE bardziej niż nasi partnerzy. Musimy skupić się nad tym, co stanie się, jeśli Rosja odrzuci nasze inicjatywy, gdyż tylko od jej dobrej woli zależy jak będzie wyglądała przyszła współpraca z państwami Polityki Bliskiego Sąsiedztwa i z Unią Europejską. Natomiast jeśli Ukraina będzie współpracować przy tworzeniu polityki europejskiej, to możliwe będzie otwarcie wspólnej przestrzeni pomiędzy Unią a Ukrainą. A więc, jeśli Rosja teraz nie zgodzi się na współpracę Ukrainy z Unią Europejską, to w przyszłości może znaleźć się na dużo gorszej pozycji. Istnieją więc dwie możliwości stworzenia wspólnej przestrzeni dla Państw Bliskiego Sąsiedztwa.

Dziękuję bardzo.

Prof. Adam Daniel Rotfeld

W sprawie NATO stanowisko Rosji jest zdecydowanie negatywne i organizowane protesty na południu i w centrum Ukrainy przeciwko wejściu do NATO są w znacznej mierze inspirowane przez Rosję. Rosja usiłuje przekonać Ukrainę, że NATO to agresywny pakt, z którym Rosja chce jednak współpracować i widzi w tym wiele możliwości. NATO nie jest jednak paktem agresywnym, ale Rosja jest przeciwna wstąpieniu do niego

Ukrainy. Co się tyczy UE, to Pan Ambasador jasno wyraził stanowisko Rosji w tym temacie. W sprawie paury, o której mówił Pan Smolar – ona wiąże się z takim przekonaniem, że Unia jest w stanie kryzysu. Nie przypominam sobie od 1957 r., żeby był taki okres, że powiedziano, że Unia nie jest w stanie kryzysu. I te kryzysy, które Unia teraz przeżywa, będą teraz z korzyścią dla nas wszystkich przewyżczone i poszukiwane będą możliwości, które w jakimś stopniu zadowolą wszystkich. Była mowa nt. konieczności reformy instytucjonalnej. Oczywiście, że ona jest potrzebna, ale niech nikt nie sądzi, że reforma instytucjonalna rozwiąże problemy. Bardzo często są one przedmiotem debat, tylko po to, żeby ominąć to co istotne. A istotą jest fakt, że wewnątrz Unii potrzebna jest realokacja środków, ich redystrybucja, sposób podejmowania decyzji może być jaki jest, może być usprawniony, może być w formule z traktatu konstytucyjnego. Uważam, że fundamentalne znaczenia ma to, że w Europie coraz bardziej przeważają dwa zjawiska. Polityka solidarności w UE traktowana jest na serio, a kraje które należą do UE od 2004 r., nie są traktowane jako biedni krewni, którzy mają prawo, aby milczeć. W momencie, kiedy w Niemczech i we Francji doszli do władzy przywódcy rozumiejący, że trzeba wysłuchiwać swoich partnerów na Wschodzie, to łatwiej będzie szukać wspólnego mianownika. To nie znaczy, że Merkel albo Sarkozy mają jakąś magiczną formułę, ale są bardziej wyczuleni, wyrażają empatię dla krajów naszego regionu.

Podsumowanie Konferencji przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego

Szanowny Panie Ministrze, Panie i Panowie.

Nie sposób dokonać podsumowania po tak wielu ważnych głosach. Chciałbym się odnieść jeszcze do zadanych pytań. Otóż, prawdzie trzeba spojrzeć w oczy, a ta prawda jest taka, że podejście ideologiczne jest uznawane za ważniejsze niż ciągłość polityki zagranicznej. Zjawisko, które może przynieść negatywne skutki, to fakt, że mimo, że Polska osiągnęła tak ogromne sukcesy w ciągu ostatnich osiemnastu lat i dziś próba odcięcia się od tego co uzyskaliśmy, tzn. prowadzenie polityki bardzo głośnej, w obronie interesów narodowych bez uznania realiów europejskich, wydaje mi się błędne, ryzykowne i przynoszące skutki odwrotne od zamierzonych. Polityka zagraniczna nie powinna być ciągła, ale elastyczna, dopasowana do zmieniających się warunków. Jesteśmy, pod tym względem, w trudnym okresie. Co do pytania pana Smolara – uważam, że problem pauzy zaczął się od tego, że Unia zdecydowała się na czas refleksji związany z Traktatem Konstytucyjnym. Gdyby nie było tego czasu do namysłu, to Polska byłaby gotowa ratyfikować Traktat, byłibyśmy w innej sytuacji. W myśleniu i działaniu europejskim trzeba unikać pauz, dlatego że Unia jest projektem, który ma się „dziać”. Ona nie jest sztywnym projektem ustalonym w detalach, do którego trzeba się dopasować. Otóż nie. Unia jest przykładem szanowania realiów, szanowania procesu dojrzewania, szanowania kłopotów politycznych tak, jak trafnie określił prof. Rotfeld jest permanentnym kryzysem, który jest historią wielkiego sukcesu. Prawdopodobnie, gdyby UE była tworzona przez Amerykanów nigdy nie usłyszeliśmy słowa kryzys, ponieważ Amerykanie nawet największy kryzys przedstawiają jako sukces. W Europie natomiast potrafimy sukcesy zamieniać w nieustanne kryzysy, kłopo-

ty, trudności. Mamy inną mentalność, jesteśmy masochistami, Amerykanie są optymistami. Jest to istotna polityczna różnica.

Ponieważ UE jest projektem, który się dzieje, tworzy, dopasowuje do realiów myślę, że ten właśnie toczący się proces jest wartością. Jeżeli pytamy o Rosję, Ukrainę, UE i naszą część Europy powiedziałbym, że aby projekt szedł dalej, muszą być spełnione trzy warunki w jednym czasie. Zacznę od tego, że musimy oczekiwać silnej determinacji ze strony tych, którzy są zdecydowani na wejście do Unii Europejskiej, tzn. Ukrainy, Serbii, Macedonii, Mołdawii itd. Ta determinacja i działanie powinny być wymagane, ale nie jednostronnie. Wymagamy determinacji od krajów aspirujących, ale wymagamy otwartości od krajów członkowskich. UE musi pokazać perspektywę europejską dla tych kandydatów, bo inaczej wszystko będzie się rozsypywało w rękach. Pan A. Duleba powiedział, że wielką rolę mają do odegrania te kraje, które wstąpiły do UE po roku 2004, z czym zgadzam się całkowicie. My, mam na myśli Polskę, nie możemy mówić, że jesteśmy za kontynuowaniem polityki rozszerzenia, a jednocześnie nie interesować się instytucjonalnymi reformami. Z tego względu, postawa nowych krajów członkowskich, w tym Polski jest kluczowa.

Musimy mówić, że jesteśmy za rozszerzeniem, ale wiemy, że rozszerzenie nie dokona się bez reform instytucjonalnych. Myślę, że gdyby Premier Kaczyński zrezygnował z całkowitego niefortunnego konceptu „umierania za pierwiastek” to pozwoliłoby nam to wpłynąć na aktywizację polityki rozszerzenia albo co najmniej na jej „zamrożenie”. Argument ten byłby zrozumiały dla polskiej opinii publicznej i zaakceptowany, tłumaczyłby, że należy uznać pewne racje europejskie. Nie mam żadnych wątpliwości, że konieczne są te trzy wa-

runki: determinacja państw aspirujących i wysokie wymagania wobec nich, wola wykazywana zarówno werbalnie, jak i przez konkretne decyzje i projekty ze strony Unii Europejskiej, pozytywna rola tych państw, które dziś zachowują się w sposób niejednoznaczny – mam tu na myśli także naszą ojczyznę, co jest kłopotem.

UE jest jednym z największych projektów w historii ludzkiej cywilizacji. Jesteśmy w momencie niełatwym, ale nie dramatyzowałbym. Polityka Sąsiedztwa powinna być istotnym elementem nie tylko dyskusji, ale także decyzji wewnątrz UE. Myślę, że jedną z najbliższych dyskusji naszej Fundacji powinniśmy poświęcić temu, co dzieje się w Rosji i jak formułować politykę Polski i Unii wobec tego wielkiego kraju.

Droży Państwo, dziękuję za udział w tej dyskusji. Będziemy kontynuować dyskusje dotyczące wymiaru wschodniego UE, Nowej Polityki Sąsiedztwa. Myślę, że Polityka Bliskiego Sąsiedztwa jest lepszym określeniem niż dobrego sąsiedztwa, ponieważ skutecznie zakłada, że w bliskim sąsiedztwie może być zarówno dobre i nienajlepsze sąsiedztwo.

Proszę o oklaski za przyjęcie mojego zaproszenia, za przyjazd do Warszawy i udział w dyskusji dla Pana Schustera, byłego Prezydenta Słowacji. Dziękuję moim przyjaciółom Panom Prezydentom za przekazane przez nich przesłania – Prezydentowi Havlowi i Prezydentowi Adamkusowi. Chcę podziękować moderatorowi dyskusji – Panu Prof. Rotfeldowi oraz wszystkim panelistom, którzy wzięli udział w dyskusji. Dziękuję Wojciechowi Pomykało za sfilmowanie naszej konferencji. Dziękuję moim współpracownikom, dziękuję Wiktorowi Pinczukowi i jego fundacji za wsparcie.

Dziękuję wszystkim Państwu za udział w konferencji!

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnienie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.



Fundacja AMICUS EUROPÆ
Al. Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa
tel. +48 22 622 66 33
fax +48 22 629 48 16
e-mail: amicus2@o2.pl
www.kwasniewskialeksander.pl